

# PRO PATRIA

## ORGAN NIEZALEZNYCH

Wychodzi co tydzień.

Redakcja i Administracja  
Warszawa, Traugutta 3.  
Telefon 40-39.

Prenumerata wynosi:  
Kwart. zł. 3. Półrocznie 6.  
Rocznie zł. 12.

Konto czek. w P. K. O.  
Nr. 8801.

Numer pojedynczy  
20 gr.

TREŚĆ NUMERU: Na rewji w Medjolanie. — Faszyn a Polska. — Demokracja a sumienie narodowe. — Wolne głosy: Wpływ polityki Banku Polskiego na życie gospodarcze Polski. — Uniwersytet w Palestynie. — Siew i Plon.

W dzień Zmartwychwstania z ust kapłanów usłyszycie Wielką Nowinę. W porządku świeckim, ziemskim podajemy wam, czytelnicy, słowa faszystów włoskich, jako zapowiedź politycznego Odrodzenia nieszczęśliwej Europy. Ex Roma lux.

## Na rewji w Medjolanie.

Mussolini w mundurze kaprała ochotników przemówił w następujące słowa:

„Czarne koszule! Wy sławni, niezwykli!”

Przedewszystkiem pozdrowienie szefom waszym i wam, którzyście defilowali w porządku bez zarzutu. Mam wrażenie, że patrzyłem nie na centurje (setki), lecz na cały naród maszerujący, w wasz mocny rytm.

Jeszcze raz przeznaczenie dozwala mi przemówić na tym placu, od dzisiaj świętym dla włoskiego faszyzmu. Tu, na tem miejscu, w czasy ponure i bękarcie, które już nie powrócą, zebrało się nas paruset śmiałych i wiernych, aby wyzwać do boju bestję wtedy tryumfującą. Wtedy byliśmy małą grupką, dzisiaj nas legjony, byliśmy garstką, dzisiaj jesteście wielością ogromną. Wobec was, z pewnością sumienia i spokojem duszy, pokazuję drogę, jakąśmy przebiegli. A mówię nietylko do wszystkich Czarnych Koszul, ale do całego narodu włoskiego. Oświadczam, że Rząd faszystowski pozostał wierny zapowiedziom i oświadczam, że Rewolucja faszystowska dopięła celu.

Mówiliśmy zawsze, że Monarchja jest symbolem świętym, sławnym, tradycyjnym, tysiącletnim Ojczyzny. Utrwaliliśmy Monarchję, uczyniliśmy ją jeszcze dostojniejszą. Nasz legitymizm jest zupełny, wszyscy muszą to przyznać, nawet obłudnicy, że swoją upartą złą wolą i tępotą chroniczną.

Powiedzieliśmy, że nie ruszymy z podstaw drugiej kolumny społeczeństwa: Narodowego Kościoła. I Religja, będąca świętą ojcowizną narodów nie była przez nas tknięta ani zmniejszona. Przeciwnie, podnieśliśmy jej urok.

Gwarantowaliśmy najwyższy respekt i najgłębsze oddanie armji. I dzisiaj Armja zajmuje honorowe miejsce w umysłach wszystkich Włochów patriotów. Jeżeli dzisiaj oficerowie mogą nosić u piersi zaszczytne odznaki wojenne, jeżeli mogą dostojnie nosić głowę, jeżeli inwalidzi nie są zmuszeni opłakiwać swoich ran, obo-

wiązani są za to, w wielkiej mierze, tyśiącom zabitych Czarnych Koszul, którzy poświęcili się w te czasy trudne, gdy cnota zdawała się być czczą etykietą. Dzisiaj O, czyna może liczyć zupełnie na armję. Wiemy o tem wewnątrz, a i zagranicą wie.

Nie ruszyliśmy nawet tej kolumny, którą nazwałbym instytucją przedstawicielską. Nie zamknaliśmy Parlamentu pomimo niezwykłej odrazy, jaką wzbudził w nas ostatniemi czasy.

Nie wprowadziliśmy żadnego prawa wyjątkowego względem melancholicznych obrońców wolności, która była nawet za bardzo uwzględniona.

Nie wprowadziliśmy sądów wyjątkowych do zaaplikowania niektórym złoczyńcom odpowiedniej porcji ołowiu.

Jest to niemal nieoekojące, że ludzie powołujący się na tradycję liberalną, jęczą od braku wolności, podczas gdy nikt nie czyni zamachu na prawdziwą wolność narodu włoskiego. Ale powtarzam wam wszystkim to. Jeżeli ktoś przez wolność rozumie prawo opluwania Religji, Ojczyzny i Państwa, to ja, szef rządu i wódz faszyzmu oświadczam, że takiej wolności nie będzie. Co więcej oświadczam, że nasi wrogowie wszelakich odcieni nie mogą w przyszłości liczyć na naszą wieloduszność.

Daliśmy im rok czasu na nawrócenie, na zdanie sobie sprawy z naszej siły, na wyperswadowanie sobie, że to co było, już było i że nie masz powrotu i żeśmy zdecydowani na najostrejszą walkę do obrony naszej rewolucji. Czarne Koszule! czy nie dostrzegacie głębokiej zmiany w duszy naszej ubóstwianej Ojczyzny?

W roku przed naszym marszem na Rzym stracono 7 milionów dni, pracy, olbrzymie marnotrawstwo bogactwa narodowego. Z 7 milionów doprowadziliśmy tę stratę do 200 tysięcy. To dowodzi, że wraz z porządkiem rozwija się i życie obywatelskie.

W tym czasie, po raz pierwszy w życiu politycznym Włoch, Włochy spełniły

akt niepodległości absolutnej. Włochy miały odwagę zaprzeczyć kompetencji areopagu w Genewie, który jest jakgdyby armją asekuracyjną dla narodów zubożonych, przeciwko narodom biedniejszym.

Podczas tych dni, które były o wiele cięższe, niżeli to ogół przypuszcza, podczas tych dni tragicznych, naród włoski dał z siebie wspaniałą wzór dyscypliny. Udybym był powiedział Włochom, że trzeba wystąpić, przedziwny, gorący naród włoski byłby za mną poszedł.

Poza tym proszę was, abyście przypomnieli sobie, że rewolucję zrobiliśmy za pomocą kijów. A teraz co macie w rękę? (okrzyk faszystów: karabiny!). Jeżeli można było zrobić rewolucję kijami dzięki waszemu bohaterstwu i niezmiernemu tchórzostwu naszych przeciwników, teraz rewolucję utrwalają wasze karabiny. Na czarne koszule wasze przywdzieliście szarą zieleń i nie jesteście tylko arystokracją partji, ale wyrazem duszy narodu włoskiego.

Chcę poprowadzić z wami rozmowę i pewnym, że odpowiedzi wasze będą odpowiednie. Moje zapytania i wasze odpowiedzi słyszycie nie tylko wy, ale słyszy je cały lud włoski, albowiem dziś to, po wielu stuleciach, znowu Italja nadaje kierunek biegowi światowej cywilizacji.

Czarne Koszule pytam was: jeżeli ofiary jutrzejsze będą jeszcze cięższe niżeli wczorajsze, czy gotowicie na nie? (Okrzyk wielki: gotowim).

Gdybym jutro zażądał od was najwyższego dowodu dyscypliny, czy byście mi go dali? (Okrzyk: tak).

Gdybym jutro dał sygnał alarmu, alarmu wielkich dni, roztrzągających o przeznaczeniu narodów, czy byście stawili się? (Okrzyk: przysięgamy).

Gdybym jutro powiedział wam: trzeba wznowić marsz i pójść w zasadniczo innych kierunkach, czy poszlibyście? (Okrzyk: tak).

Czyście gotowi duszą do wszelkich prób, wymaganych przez dyscyplinę, nawet



do prób poziomych, nieznanych, codziennych? (Okrzyk: tak).

Jesteście odtąd zrani w jeden mózg, w jedno serce, w jedno sumienie. Przedstawiacie rzeczywistość cud tej starej rasy włoskiej, która zna chwile smutne, ale która nigdy nieznała mroków ciemności. Jeżeli nieraz zachodziła w cień, wkrótce znowu wyłoniła się w światłości. Niewątpliwie jest coś tajemniczego w tym odrodzeniu naszego uczucia rzymskiego, jest religijność w tej armii ochotników, nie żądającej nic, gotowej na wszystko.

Jam jest tylko pokorny sługa narodu. Jeżeli niekiedy jestem twardy i nieugięty, jeżeli niekiedy wydaję się, że coś przyniatam, lub że żądam czegoś ponad niezbędne, to dla tego, że na plecach moich leży ciężar wielki, który niekiedy sprawia mi lęk. To los narodu. Obowiązek wasz pomóc mi, nie powiększyć ciężar, ale mi ulżyć.

O faszyci! godni tego wielkiego ruchu, zachowujcie w duszach waszych nietykalnie iskrę wiary najczystszej!

Co do was, przeciwnicy nasi wszelkich odcieni, zbądźcie się waszych nadziei i skończcie tę grę, pozbawioną nawet stempla nowości, grę, której solenności zaprzeczyło pięć lat historii. Gdyśmy się narodzili, możnowładcy polityki włoskiej i fałszywi pasterze mas robotniczych stawali się uważać nas za niegodnych uwagi. Później ci wykładowcy historii, którzy zawsze się mylą, mówili, że ruch nasz jest efemerydą i że nie mamy zasad, jakgdyby oni mieli jakiegobądź zasady. Temi swojemi zasadami nazywają mieszaninę fragmentów rzeczy najróżnorodniejszych. Jeden z ich filozofów historii, melancholiczny masturbant rzekł, że rząd faszystowski nie potrwa i 6 tygodni.

Trwać będzie. Trwać będzie, bo my zaprzeczamy doktrynie materialistycznej, bośmy z historii nie wypędzili woli ludzkiej. Trwać będzie, bo my chcemy, aby trwał. Trwać będzie, bo uczynimy wszystko, aby trwał. Trwać będzie, bo systematycznie obracać będziemy w niwecz działania wrogów, bo nie jest to rząd partji ani kryzysu ministerjalnego. Jest on czymś więcej, niezmiernie więcej. Jest to wiosna, resurekcja rasy, jest to lud stający się narodem, a naród stający się państwem.

Czarne Koszule! my się wzajem znamy. Kto mówi faszyzm, mówi przede wszystkim: piękność, odwaga, odpowiedzialność, dawanie wszystkiego i nie żądanie niczego, gdy wchodzi w grę interesy Ojczyzny.

Temi uczuciami was pozdrawiam. Możecie liczyć na mnie. Mogę liczyć na was? Niech żyje Król, niech żyje Faszyzm, niech żyje Italja!

Czyj Rzym? (odpowiedzi: nasz).

Czyje Włochy? (odpowiedzi: nasze).

Czyje zwycięstwo? (odpowiedzi: nasze).

Poczem nastąpiła pieśń faszystów „Do broni” i hymn „Młodość”.

### Na Rewji w Perudżji.

W starej Perudżji był sztab Faszystów, gdy maszerowali na Rzym. Tutaj mowa Mussoliniego brzmiała:

„Nasza walka nie była skierowana przeciwko ludowi pracującemu, temu ludowi, który od niejakiego czasu był oszukiwany przez demagogię tępa i zabójczą. Ten lud powitał sympatycznie nasz ruch, bo instynktownie odczuł, że oczyszcza się teren

z idjotycznych politykantów. Występowaliśmy w interesie tego ludu.

Z kim głównie wojowaliśmy? Od lat trzydziestu klasa polityczna Włoch zwyrodniała i psuła się coraz bardziej. Parlamentaryzm ze wszystkim, co absurdalnego i demoralizującego zawiera to pojęcie, stał się symbolem naszego życia i piętnem naszej hańby.

Nie był to rząd. Byli to ludzie bezustanku podlegli kaprysom, tak zwanej większości ministerjalnej. Na czele ich byli szefowie biurokracji międzynarodowej, którzy przedstawiali jedyną ciągłość naszego życia politycznego. Naród, czytając sprawozdania parlamentarne i słysząc ordynarne obelgi, jakimi obrzucali się wzajem ci, tak zwani przedstawiciele, narodu, odczuł obrzydliwość i niesmak.

Nasza walka była prowadzona przeciwko duchowi rezygnacji, przeciwko umysłowości, gotowej raczej uciec niżeli przyjąć na siebie odpowiedzialność. Przeciwko złym obyczajom parlamentarnym, degeneracji demokratycznej, przeciwko swawoli, profanującej święte imię wolności.

Któż nam mógł stawić opór? Słabi ludzie, reprezentujący wtedy rząd? Rzym, w te dni, przypominał Byzancjum. Oni dyskutowali, czy mają ogłosić lub nieogłosić stan oblężenia, podczas gdy nasze kolumny już otoczyły stolicę.

O nie! tacy ludzie nie byli w stanie ze swoimi karabinami maszynowymi, (które w chwili stanowczej nie strzelałyby) przeszkodzić nam do dopięcia celu. Ani rozczłonkowane partje demokratyczne, ani partje oportunistyczne, które zmietliśmy z powierzchni Włoch, ani partje popolarów, rywalizujące z socjalistami, jeżeli chodzi o demagogię na rynku wyborczym”.

## FASZYZM A POLSKA.

Faszyzm dla nas ma dwa oblicza: jako reforma Kulturalna, dotycząca całej Europy i jako reforma Polityczna, dotycząca w szczególności ustroju Włoch.

Dzieło faszyzmu kulturalne jest w pełni zastosowalne do wszystkich krajów, powstałych na gruncie cywilizacji łacińskiej, czyli rzymsko-katolickiej. Jest ono olbrzymim zwrotem dziejów, zwrotem z błędnej drogi, na jaką weszły stulecia XVIII i XIX, stulecia nawskroś materialistyczne, pełne ideałów w słowach i w hasłach, w gruncie rzeczy bezreligijne i anarchiczne. Koroną tego życia burżuazyjnego (w złem znaczeniu słowa), wzmożonego jeszcze przez marksizm socjalistyczny, stał się w końcu bolszewizm, jako dziecko prawowite swoich rodziców: ateizmu liberalnego i anarchji demokratycznej w różnych postaciach. Faszyzm jak liktor rzymski z pękami różeg zdiera maskę z obłudy i z panowania frazesu, bierze bestję ludzką za bodliwe rogi i apeluje do szlachetnej części człowieka. Tyśiące Czarnych Koszul włoskich zginęły w walce o prawdę moralną, co czyni z nich niejako Krzyżowców za Wiarę i Ojczyznę.

Dzisiaj już rysuje się z całą wy-

razistością, że wielka wojna była wyrokiem Boga ku ukaraniu błędu, w jaki wpadli ludzie. Okazało się, że ludy są bawidelkiem międzynarodowych posiadaczy złota, czyhających na lichwę wojenną i powojenną, a miliony zabitych i inwalidów były stopniami do panowania Złotego Cielca. Błąd zakończył się więc zbrodnią, jakiej równej nie znają dzieje.

Faszyzm jest mścicielem znieważonych najświętszych praw człowieka i Korektorem błędu. Ludzie czuli się podłości i nikczemności, w jakie zaplątano ich, a nie mieli odwagi ich zerwać, bo nauczono ich, że ślepe Fatum kieruje życiem społeczeństw, że próżno rozbijać głowę o mur, więc za rozum mieli oportunizm, bierność. Ponieważ krzyczano urbi et orbi, że „nowy” (jak garnitur) człowiek oderwany jest od przeszłości, od ziemi i od przodków, więc w rezultacie jest koczownikiem, że wszystko cokolwiek ma związek z ideą nieśmiertelności, jest „reakcją” i „wstecznictwem”, więc ludzie niebaczenie sami rozbijali swoją arkę przymierza pomiędzy nowymi a dawnymi laty. Pozostali bezdomni na łasce potwornych jaszczurek swojego rodu.

Faszyzm od rozbijania tej arki przymierza odpędził napastników i łakomców. Rozpoczął nową erę historii nowożytniej.

Działania polityczne Faszyzmu są już tylko zastosowaniem wzeszłego słońca do uprawy roli. Inna rola jest we Włoszech, inna w Polsce. Acz podobieństwa duże istnieją, są i wielkie różnice, wynikające z aktualnych stanów cywilizacji obu ludów. Wyrazy ustrojowe obu krajów i państw nie nadają się do identyfikacji lub nawet porównania. Co jest takie same, to zasada obowiązująca. Polska może się odrodzić własnymi siłami, nawet wbrew otaczającym ją siłom wrogim, jak to uczyniły już z powodzeniem Włochy. Jest to rzecz przyszłości, bo dzisiaj jeszcze dusza polska ma raczej cechę dziecka, niż męża dorosłego.

Jeszcze wszystko jest przed nami. Jesteśmy cywilizacyjnie o wiele młodszy, a takich różnic mechanicznie przyspieszyć nie można.

Że dusza polska, w głębokim łonie swoich ugorów zaniedbanych, kryje obfite źródła sił młodych i prastarych, trzeba tych źródeł szukać, a wytrysną. R. B.



## Demokracja a sumienie narodowe.

Art. 77 Konstytucji marcowej ustala zasadę, w myśl której wyroki sądowe nie mogą być zmieniane ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą.

W myśl art. 47 tejże Konstytucji prawo darowania lub złagodzenia kary przysługuje tylko prezydentowi Rzeczypospolitej.

Te zupełnie słuszne w praworządnym państwie zasady wymiaru sprawiedliwości nie przeszkodziły naszym demokratycznym izbom prawodawczym, nie liczącym się ani z obowiązkiem konsekwentnego myślenia, ani z Konstytucją—do uchwalenia ustawy zd. 16 marca 1923 r. (Dz. Ustaw Nr. 33 1923r.) która upoważnia Radę Ministrów do wydania bolszewickiej Rosji 340 osób nawet z liczby skazanych przez sądy z tem, że względem tych osób postępowanie sądowe, jako też wykonanie kar ma być przez właściwe władze zawieszane.

W każdym praworządym państwie podobna uchwała parlamentu, jako przeciwkonstytucyjna, nie mogła by się stać prawem, gdyż odpowiednie organa, powołane do orzekania o zgodności uchwał ciał przedstawicielskich z zasadniczymi prawami państwa, nie dopuściłyby do podania podobnej ustawy do wiadomości publicznej.

Ale polscy Sejmowi suwereni nie mogli istnienie w Polsce instytucji stojącej na straży praw, i dlatego też podobne absurda są u nas na porządku dziennym.

Idźmy dalej! Obowiązuje w Polsce art. 173 kodeksu karnego, który winnych uwolnienia więźniów, skazanych na kary sądowe, a zwłaszcza za zdradę ojczyzny, każe ciężkim więzieniem od jednego do czterech lat. Ale gdzież w Polsce jest ta władza, która by się ośmieliła naszych „nietykalnych” posłów lub senatorów pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, za ich bez-

prawia ustawodawcze, zdążające do darowania kary zdrajcom?

Więc wyżej zacytowana ustawa, ustalająca handel ludźmi pomiędzy Bolszewicką Rosją a Polską obowiązuje nadal, a masonskie czynniki, nie zasypując gruszek w popiele, przy jej pomocy, ratują odpowiedzialnością najwybitniejszych działaczy komunistycznych.

Doszło do tego, że na liście kandydatów do wyznania znaleźli się dwaj najniebezpieczniejsi zdrajcy, zdegradowani i skazani przez sądy na karę śmierci oficerowie Bażyński i Wieczorkiewicz. Przyjaciółom ich nie wystarczyło ułaskawienie Prezydenta, który karę śmierci zamienił tym zbrodniarzom na dożywotne więzienie. Zażądali oni zupełnego zwolnienia ich od kary na drodze „wymiany”. Rząd nie liczący się wcale z opinią ogółu, poszedł na rękę wymaganiom bolszewickim. Wbrew kategorycznemu nakazom racji stanu, wydanie zbrodniarzy zostało zdecydowanym: nie pomogły głosy rozumu oburzonej opinii publicznej. Podkarmianie w drodze przez bolszewickie jaczki z kąpcem drwiącymi mianami przez Warszawę, Baranowicze i Stołpcę Bażyński i Wieczorkiewicz zdążyli ku granicy Polski.

Aliści stała się rzecz niespodziewana: gdy dwaj zbrodniarze znajdowali się o parę kilometrów od granicy, znalazł się wśród konwojujących ich policjantów człowiek, który dwoma wystrzałami położył obu zdrajców trupem, oświadczając, że uważa, że w ten sposób spełnił swój patriotyczny obowiązek i nie wątpi, że Polska z czynu tego go rozgrzeszy.

Zażydniona brukowa prasa warszawska, nie znajduje słów dla wyrażenia oburzenia z powodu czynu „fanatyka”, „anarchisty”, „mordercy”, który tak niespodziewanie po-

krzyżował plany rządu—że myśląca inteligencja polska ma w tej materji nieco odmienne zdanie. Nie pochwalamy zabójstwa, ale nie możemy nie widzieć w czynie przodownika Muraszki odruchu zdrowego instyktu samozachowawczego Narodu, bolesnie ugodzonego przez lekkomyślny czyn rządu p. Grabskiego. Niewolno bezkarnie lekceważyć sumienia Narodu, chociażby w grę wchodziły najżywniejsze interesy państwa, bo państwo jest tylko środkiem dla wielkich celów, do których zdąża Naród. Zdrajcom Narodu należy się najsurowsza kara, którą nie wolno frymarchać dla żadnych celów. Rząd i Sejm, którzy tą karą frymarchą, stają się współwinnymi czynu, za który stanie przed sądem Muraszko.

To, co się stało pod Stołpcami, winno być również wzięte pod rozwagę przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako przestroga, że motywy do ułaskawienia przestępców winny być brane nie z „aktów sprawy i sumienia własnego”, ale umiejętnie odszukiwane w Sumieniu Narodu.

Pozatem jeszcze jedna uwaga pod adresem Sejmu i Rządu. Jakkolwiek na papierze mamy z Rosją pokój, to jednak nikt z ludzi myślących nie ma wątpliwości, że na ziemiach wschodnich Polski faktycznie trwa stan wojny, wywołany i podsyćany przez bolszewików. Ofiarami tej nieustannej walki są w pierwszym rzędzie nasi kresowi funkcjonariusze policyjni, nieustannie napadani i mordowani przez bolszewickie bandy dywersyjne. Czyż w tych warunkach wolno władzom polskim bezkarnie prowokować poczucie sprawiedliwości naszych policjantów kresowych wypuszczaniem na wolność notorycznych zdrajców i zamachowców?

Niestety, demokracja rzadko daje dowody wszechstronnego przemyślenia swych zarządzeń! To jej wada, na którą niema lekarstwa.

M. O-rski.

## WOLNE GŁOSY:

### Wpływ polityki Banku Polskiego na życie gospodarcze Polski.

Krytyka działalności Banku Polskiego, zamieszczona w Nr. 24 „Pro Patria” (art. „Nad grobem produkcji”) nie wyczerpuje całkiem sprawy.

Swoiste poglądy naczelnej dyrekcji Banku Polskiego na życie gospodarcze kraju znajdują oświetlenie na stronie 9-ej sprawozdania za pierwszy okres działalności tegoż Banku.

Podkreślamy najwymowniejsze zdania: „Podczas inflacji marek, odbywało się unieruchomienie zbyt wielkiej części dochodu społecznego przez powstanie dużej ilości nowych przedsiębiorstw”.

Wszak inflacja zmuszała przezornych obywateli do lokowania kapitałów markowych w przedsiębiorstwach, aby uniknąć wyłączenia kapitałów i osiągnięcia dochody społeczne. Rozumowanie więc władz Banku Polskiego dowodzi, że część wolnych kapitałów markowych należało składać do depozytów w bankach, lub nabywać pożyczki Odrodzenia albo też Miljonów!

Na tejsz stronie czytamy: „brak kapitałów obrotowych zastrzył się jeszcze bardziej w roku sprawozdawczym wskutek wzmózonych świadczeń podatkowych po szeregu lat bezpodatkowych”.

Tymczasem ekonomiści głoszą, że inflacja była najstraszniejszym podatkiem, ponieważ w przeciągu kilkunastu godzin poważnie uszczuplała majątek obywatela

w banknotach markowych na dobro Skarbu państwa, czerpiącego fundusze na swoje potrzeby potężowaniem inflacji za pomocą maszyny drukarskiej.

Przytoczone dwa zdania dowodzą, że sprawozdanie zostało opracowane dla mało wymagających czytelników.

Czytając więc pobłażliwie dalszy ciąg tych oryginalnych poglądów, nie można się jednak powstrzymać od skonstatowania paradoksu na stronie 15 sprawozdania, zmieniającego zasadniczo charakter Banku Polskiego, który cytuje:

„Jedynie dzięki tej ostrożnej polityce emisyjnej zdołał Bank istotnie spełnić w zupełności główne swe zadanie, t. j. utrzymać bezwzględnie wartość kursu złotego”.

A więc Bank Polski sam przyznaje się, że samowolnie zlekceważył cel, dla którego został powołany, pracując głównie dla kursu złotego, wbrew Art 1 Statutu, który głosi: „Celem regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu zawijazuje się na podstawie statutu spółka akcyjna pod nazwą Bank Polski, wyposażona przez Państwo w przywilej emisji biletów bankowych.”

Statut Banku opracowany na wzór statutów banków emisyjnych zagranicznych, pomimo pewnych luk w zakresie terminów dyskonta i oparcia kredytu na hipotekach, nie wymagał zmiany podstaw zasadniczych

co do granic kredytu ogólnego. Tymczasem fałszywe rozumowania nad zadaniem Banku Polskiego prowadzi jego Rada Nadzorcza do niedopuszczalnej uchwały na jednym z pierwszych zebrań: o wymaganiu minimalnego zabezpieczenia emisji banknotów w stosunku 60% złotem lub jego ekwiwalentem, wbrew Art. 51 i 52 Statutu, które wymagają takiego pokrycia tylko w stosunku 30%, pozwalając na zabezpieczenie emisji banknotów w 70%: weksłami, srebrem, bilonem i zobowiązaniami Skarbu Państwa do sumy 50 milionów w złotych.

Takie pogwałcenie Statutu Banku Polskiego wywołało potrzebę ograniczenia kredytów, wpływając w znacznej mierze na zaostrenie kryzysu gospodarczego. Brakiem kredytu bowiem można usprawiedliwić następujące bolesne zjawiska ekonomiczne: Cukrownia „Leśmierz”, posiadając na składzie towaru więcej niż zobowiązań wekslowych, zmuszona zostaje do upadłości; Tow. akcyjne „Heintzel”, posiadając w stanie czynnym podwójne pokrycie swoich zobowiązań, dopuszcza do upadłości; Bank Związku Ziemi w Warszawie jest w likwidacji za pośrednictwem Banku Ziemiańskiego w Warszawie; Bank Kredytowy w Warszawie, insty-



tucja rozgałęziona i posiadająca 36 majątków nieruchomości oraz 120 Oddziałów w różnych miastach Rzeczypospolitej, przestaje egzystować samodzielnie z powodu fuzji z Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i t. p.

Najważniejszy państwowcy obowiązek Banku Polskiego polegał na podtrzymaniu naszego przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła, ponieważ zmiana waluty w związku z ustalonymi podatkami naażała większość przedstawicieli tych placówek pracy społecznej na poważne ciężary podatkowe z powodu koniecznej potrzeby utrzymania budżetu Państwa w równowadze.

Bank Polski, jednak stale ograniczając kredyty w myśl wyżej wspomnianej uchwały Rady Nadzorczej, objaśnia powody potęgującego się kryzysu gospodarczego zjawiskiem naturalnym, wywołanym inflacją marek, z dumą chwala się jednocześnie, że waluta polska ma kurs giełdowy najwyższy w Europie w stosunku do innych państw.

Ze Bank Polski zawiódł nadzieje spo-

łeczeństwa pod względem regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu — jest to zdanie dzisiaj powszechne.

Jednocześnie odnosi się wrażenie, że emisyjna działalność i kredytowa polityka Banku Polskiego prowadzone są jedynie przez wykwalifikowanych i doświadczonych buchalterów bankowych, którzy znają zasady księgowania, lecz bardzo daleko im do tytułu ekonomistów i mężów stanu, obznajmionych z pracą twórczą, od której zależy rozwój całego 30-to miljonowego Państwa.

Twierdzić więc można, że Bank Polski w pierwszym okresie działalności istniał nie dla obywateli Państwa, lecz obywatele istnieli jedynie dla podtrzymania kursu złotego.

Założenie to jest oparte o kruche podstawy, co znakomicie ilustruje fakt uzyskania w roku zeszłym przez nasze Państwo pożyczek od Francji i od Włoch po 20 milionów dolarów pomimo to, że kurs złotego jest prawie 4-o krotnie wyższy od

kursu franka francuskiego i prawie 5-cio krotnie wyższy od kursu lira włoskiego.

Pożyczamy od Państw, których obywatele nie pracują tylko dla autorytetu swojej waluty, a pomagają Polsce, posiadającej kurs złotego podług wartości złota.

Nielogiczne, a jednak prawdziwe.

Wychodząc z założenia, że budżet Państwa jest uzależniony od dobrobytu jego obywateli, Bank Polski ma obowiązek państwowy dążyć do podtrzymania materialnego tych przedawców pracy i dochodu społecznego, którzy warsztaty pracy są zagrożone. Dają się one uratować, jeżeli Bank Polski ściśle zastosuje się do artykułów 1, 51 i 52 swojego Statutu, przekreślając samowolne uchwały Rady Nadzorczej, które doprowadziły do stałego potęgowania się kryzysu gospodarczego w Państwie.

Wilno.

Feliks Rychłowski.

## UNIwersytet w PALESTYNIE.

W dniu 1 kwietnia r. b. nastąpiło uroczyste otwarcie nowobudowanej się wszechnicicy żydowskiej w Jerozolimie.

Dla nas, Polaków, otwarcie tego uniwersytetu, jako symbolu zapoczątkowania budowy państwowości żydowskiej w Palestynie, może mieć i ma jedynie znaczenie polityczne.

Jakie znaczenie? Dodatnie czy ujemne. Naszym zdaniem dodatnie.

Realizowanie się widoków na budowę Państwa Żydowskiego w Palestynie musi powodować przechylenie się w łonie społeczeństwa żydowskiego w krajach diaspory prądów porządkowych na niekorzyść prądów ujemnych, wywrotowych.

Dosyć jest nieco wnikać w programy działających w Polsce żydowskich ugrupowań wywrotowych, aby się przekonać, że ugrupowania te uważają propagowaną w ich otoczeniu aryjskim teorię rewolucji społecznej za środek do rozwiązania kwestji

żydowskiej, zarówno na terytorjum Palestyny, jak i w krajach diaspary.

I to jest psychologicznie zrozumiałe objaw.

Czy jednostka, pozbawiona własnego domu, własnego gospodarstwa, włączająca się z jednej miejscowości do drugiej, słowem nie zainteresowana w utrzymaniu w wolnym stanie tego domu, gospodarstwa i t. p. nie jest skłonna do inowacji do przewrotu, do postępu i t. p.

Jeżeli oficjalny twórca sjonizmu — dr. Teodor Herzl — w swej zasadniczej pracy „Państwo żydowskie“ odważył się powiedzieć, że „państwo żydowskie jest potrzebą świata, a więc powstanie..“ to należy przypuścić, że zdanie to wypowiedział nie na skutek wiary... w sprawiedliwość świata..

W miarę przenoszenia przez międzynarodowe żydostwo punktu ciężkości swojej działalności na teren Palestyny i kraje z nią sąsiednie, działalność ugrupowań żydowskich w Polsce, siłą mocy,

będzie ześrodkowana na wytworzeniu wśród siebie elementu twórczego, zdolnego do objęcia odpowiednich placówek tam w Erec Izrael.. Skutkiem tego polityka krajowa, to jest w Polsce będzie tłumiona, usuwana na plan dalszy, a co zatem idzie wszelkie inicjatywy w tworzeniu bloków mniejszości narodowych, poparcia kół wywrotowych „postępowych“, demokratycznych i t. p. będą musiały ustać, a w każdym razie znacznie osłabnąć, bo pieniądze będą musiały być użyte na budowę własnego domu, temwięcej, że trzeba będzie się spieszyć, gdyż Arabowie nie będą drzemali..

Już choćby z tych względów naszego interesu narodowego nie powinien znaleźć się głos Polski po stronie przeciwników Państwa Żydowskiego, gdyż wcześniej czy później żywioł żydowski tem łatwiej będzie mógł z Polski wyemigrować do krajów sfery nowych wpływów żydowskich.

Piotr Płachecki

## SIEW I PLON

Szef Wyzwolenia pan Thugutt od lat czterech burzył systematycznie i programowo przez samych wyzwolenców spokojną ludność białoruską.

Burzył ją przed wyborami do sejmu, burzył ją szczególnie intensywnie w okresie wyborczym, i z niesłabnącą energją — po wyborach.

Zohydzał w jej oczach władze polskie, pouczał, że ma żądać ziemi i języka niepolskiego w szkołach. Czynił to na wiecach i w odezwach.

Robota była cynicznie jawna i szatańsko skuteczna! Ludność znienawidziła polskość, do ziemi polskiej nabrała apetytu, nieznanego sobie pierwsi, zaczęła domagać się języka miejscowego, co jej nigdy dawniej w głowie nie powstało.

Z natury spokojna, ociężała i lekliwa, na ciągle przynaglenia menderów, a zapewnienia beskarności, tu i owdzie zmanifestowała coś, co można było uważać za manifestację antypaństwową.

Wyzwoliła się też w tej atmosferze pedagogiki politycznej wszelka hołota i lobuzerja wiejska, ten najcenniejszy materiał polityczny Wyzwolenia i zorganizowała wypady złodziejskie i bandyckie.

Na ten moment czekali!

Wówczas już nie szef Wyzwolenia, lecz minister Thugutt groźnie prawicę wznosząc wskazywał, że lud się burzy: domaga się języka i ziemi.

Szef Wyzwolenia gromadził kapitał, Minister Najjaśniejszej Rzeczypospolitej ten kapitał niezadowolona przez siebie jedną ręką nagromadzony, drugą ręką zwalcza, hojnie szafując polską ziemią i podcięciem polskiej kultury, a Polska rządząca za zasługi uczyniła go mężem opatrnościowym Kresów.

Dokąd idziemy? Kto nami rządzi?

Adam Bobiński

□ □ □

Przez dziewięć miesięcy istnienia „Pro Patria“ zdobyła swój własny świat czytelników polskich, przeorując ostrym piórem ugory bezmyślności i.

Niemal całą prasę drukowaną po polsku mieliśmy przeciwko sobie, napadano na nas, lub pomijano milczeniem. Przedrukowywano nasze myśli a nawet całe ustępy, nie cytowano jednak źródła (żyjemy w dobie wywłaszczania).

Przyjaźnej bratniej dłoni prawie nie widzieliśmy.

Jednakże.

Jednakże ozimina nasza rośnie i rozkrzewia się. Czytają nas już w 516 miejscowościach.

Aby ułatwić naszym zwolennikom dalszą propagandę wspólnej idei, załączamy do niniejszego numeru wykaz powyższych miejscowości.

Redakcja i Administracja.

„Pro patria.“



# Wykaz miast i miejscowości, do których wysyłany jest tygodnik

## „Pro Patria“

IV—1925 r.

### W większych ilościach:

Białystok	Grodzisk	Lwów	Nowy Sącz	Przemysławany	Sokal
Brześć n. B.	Hrubieszów	Leszno	Nieśwież	Rypin	Siedlce
Buczacz	Jasło	Lublin	Nowe Miasto	Radzyń	Słonim
Brodnica	Katowice	Lida	Ozorków	Radomsk	Stęszew
Brześć K.	Kielce	Łuck	Ostrowiec	Ryki	Toruń
Bydgoszcz	Koło	Łódź	Osieczna	Radom	Tarnowo
Częstochowa	Kobryń	Łowicz	Poznań	Rokitnica	Tarnów
Chojnice	Kalisz	Łęczycza	Piotrków	Środa	Wilno
Chełm	Komorniki	Mińsk M.	Płock	Sierpc	Wieluń
Dąbrowa G.	Kołomyja	Monasterzyska	Pułtusk	Suwalki	Włocławek
Grodno	Kraków	Miechów	Puławy	Stryj	Wolsztyn
Gniezno	Lublin	Międzyrzec	Przemysł	Skierniewice	Wołkowysk
Gdańsk	Lubartów	Nowogródek	Prużana	Stołpce	Zgierz

### W mniejszych ilościach:

Augustów	Dąbrowa Mogil.	Klimontów	Niemen	Radziejów	Tuczyn
Aleksandrów	Dźurów	Kosów	Nowojelnia	Ropica Rus.	Tarnopol
Błonie	Dynów	Kopyczyńce	Należów	Rzeszów	Tarnowo P.
Bielsko	Drzewica	Kobyła Góra	Nowy Dwór	Rogowo	Tulusków
Baranowicze	Drohobycz	Koszyce	Nowe	Ruda	Tuchola
Będzin	Dopiewo	Kłodawa	Nowy Zagórz	Równe	Tomaszów L.
Bodzentyn	Drawski Młyn	Komorniki	Nowe Miasto	Ryczywół	Tomaszów R.
Brzeziny	Doksyce	Kruszyny	Niepołomice	Raciaż	Targowa Górka
Bieniakonie	Dobczyce	Koniuszki	N. Wilejka	Roś	Tarczyn
Brusy	Dobra	Kostopol	Narol Lipsko	Rudnik	Terespol
Bodzanów	Dąbie	Karsin	Nowe Miasto n D	Raszków	Tłuste
Belchatów	Elgiszewo	Kolbuszowa	Nisko	Rumia	Tłustekie
Biała Rawska	Ejszyszk	Kłobuck	Nawojowa	Rawicz	Uściług
Busk Kielecki	Falkowo	Korzec	Nowe Miasto n P	Rożyszcze	Uniejów
Biała Podlaska	Frampol	Kępno	Nieszawa	Rokitno	Uhnów
Brzozów	Gródek	Krasnosielc	Niemysłów	Radłów	Uchrynów
Bubnów	Grójec	Koluszki	Olkusz	Radymno	Wolbrom
Bełżec	Garwolin	Krzywda	Ogorzeliny	Rybnik	Wyrzysk
Boleszowce	Gołańcz	Kruszyński	Olkowicze	Sarny	Wieluń
Borysław	Głębokie	Kościelec	Opatów	Sejny	Włoszczowa
Bielsk z Pł.	Goworow	Kazimierz	Ostrów Łom.	Szamotoły	Węgrowiec
Brańszczyk	Gdynia	Krasiniec	Ostrołęka	Sieradz	Wasiliszk
Bielsk Podl.	Gębice	Konin	Ostróg	Stolin	Waśniów
Białowieża	Gostynin	Kamionka Str.	Opoczno	Sępólno	Wyszanów
Budziszewo	Granica	Królewska Huta	Oborniki	Śmigiel	Węgrów
Brzuchowice	Grabów	Krasiczyn	Otwock	Święciany	Wołyń
Brodki	Gołub	Karczew	Owińska	Sompolno	Waganiec
Borszczów	Grudziądz	Krosno	Ostrów Lb.	Skalmierzyce	Wielka Klonia
Bukaczowce	Gościeszyn	Knyszyn	Opatówek	Staszów	Witkowo
Bilcze Żłote	Grzymałów	Kaczanów	Obra	Sosnowiec	Włodzimierz W.
Bolechów	Gródek Białost.	Kacmyrzów	Ostrów Pzn.	Szadek	Wołoszyn
Brastaw	Główno	Kikół	Oleśno	Skursz	Warta
Brzesko	Grzebieńsko	Krasne	Odelsk	Świr	Wartkowice
Bircza	Godziszewo	Krzepiecice	Oleszyce	Stanisławów	Wilejka
Bychawa	Hrycewicze	Kiekrz	Opalenica	Szubin	Wólka
Biecz	Husiatyn	Kraśnik	Oświęcim	Sandomierz Kl.	Wojniłów
Boniewo	Hłuboczek Wiel.	Kochłownice	Pińsk	Suchedniów	Wojciechowice
Befz	Horodenka	Krzemieniewo	Puck	Sulmierzyce	Wołczkowce
Będlęwo	Janów Kobr.	Koprzywnica	Piasieczno	Strzemieszyce	Wąbrzeźno
Błaszki	Jędrzejów	Kazimierz Bisk.	Płońsk	Stryków	Wysokie M.
Borki	Janów Lwow.	Komarów	Przasnysz	Strumień	Wojtkowa
Baby	Ilża	Luboń	Przeworsk	Stawków	Wybranówka
Bóbrka	Izbica	Leonpol	Pelplin	Starogard	Wisznice
Barysz	Janów Lub.	Lidzbark	Połajewo	Świsłocz	Woropajewo
Chełmno	Iwje	Lipa	Przysucha	Sochocin	Zuromin
Chojno	Jarostaw	Lubawa	Poniec	Skępe	Zborów
Chodzież	Indura	Luboml	Piszczac	Sanniki	Zamość
Chorzele	Jarząbkowo	Lubosina	Pokrzywdowo	Siewiersk	Zaleszczyki
Chyrów	Ilja	Lubaczów	Postawy	Skolimów	Zbaraż
Czyżyny	Jagielnica	Limanowa	Pruszków	Szymanów	Zgierz
Czyżew	Jazłowiec	Leśna Podl.	Pyzdry	Swirz	Zawiercie
Ciechanów	Inowrocław	Lipsko	Przepalkowo	Sieniawa	Żywiec
Chmielów	Jabłonna	Lipno	Praszka	Skałat	Zydowo
Czernikowo	Jadów	Łabiszyn	Podstolice	Skarżysko	Żychlin
Czerniejewo	Janikowo	Łęki	Potutory	Skoryki	Zduńska Wola
Chodecz	Jaktorów	Łañcut	Parczew	Stara Wieś	Złoty Potok
Czerniewice	Jabłonka Oraw.	Łąka	Pleszewo	Szynwałd	Zwoleń
Czekanów	Jezierzany	Łapy	Prozoroki	Sopoćkinie	Zagorów
Czemików	Juraciszki	Łaszczów	Probuźna	Sanok	Zależe
Chełmża	Jasionówka	Łask	Pilica	Słupca	Zwierzyniec
Cieszyn	Kazimierza Wiel.	Łomża	Podgórz	Skoczów	Zabinka
Czudec	Końskie	Łuniniec	Przytyk	Subkowy	Zakroczym
Czortków	Koźmin	Łobżenica	Przedecz	Szereszów	Zdobunowo
Chorostków	Kleck	Mogilno	Potok Złoty	Sulejów	Zegrze
Dzisiaj	Krzemieniec	Mława	Podbrodzie	Szczepreszyn	Żerebiłówka
Duniłowicze	Kolno	Mościska	Polanka Wiel.	Skrzybowce	Zator
Dzierżgowo	Kartuzy	Mołczadź	Podhorce	Sady	Żnin
Dunajów	Kościerzyna	Mrocza	Porozów	Sambor	Złoczów
Dobrotwór	Kościan	Maków	Parafianów	Sniadowo	Żółkiew
Druja	Kutno	Międzychód	Pińczów	Starorypin	Żółkiewka
Dawidgródek	Kosów	Mieścisko	Pamiętkowo	Stebnik	Załużce
Dubłany	Krotoszyn	Małoryta	Przybroda	Sochaczew	Zabierzów
Dąbień	Krasnystaw	Mszana Dol.	Pomorzany	Swiercze	Zielona k. R.
Drobin	Kamień Koszyr.	Mielegjany	Przedbórz	Strzelno	Załuż
Dubno	Kozienice	Mszana	Pniewy	Tczew	Zagórz
Dupliska	Kruszwica	Modrze	Rawa Maz.	Tarłów	Żołudek
Daszawa	Kowalewo	Majdan	Rawa Ruska	Trembowla	Żydnów



